

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 6 lipca 2021 roku***

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke (spr.)

po rozpoznaniu 6 lipca 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. T.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z 19 lutego 2021 r.

sygn. akt I C 1144/20

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 135 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, zatem uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa – art.505<sup>13</sup> § 2 k.p.c.

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzut naruszenia art.278 § 1 w zw. z art.227 i 232 k.p.c. jest niezrozumiały. Stawka najmu pojazdu O. (...) 130 zł netto za jeden dzień jest stawką rynkową. Okoliczność ta nie była sporna i podlegała ustaleniu na podstawie art.229 k.p.c. Powód twierdził, że jest stawką rynkową, a pozwany w sprzeciwie wprost to przyznał. Słusznie Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii biegłego na podstawie 235<sup>2</sup> par.1 pkt 2) k.p.c. Powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność tego, czy stawka 73 zł netto stosowana przez (...) spółkę z o. o. sp. k. w K. jest stawką rynkową. Nie tego dotyczył też zarzut powoda złożony na rozprawie na podstawie art.162 k.p.c. Wnosi o to dopiero na etapie postępowania odwoławczego, co jest wnioskiem spóźnionym i jako takim pominiętym na podstawie art.381 k.p.c. Nie ma zresztą żadnej potrzeby ustalania, w szczególności opinią biegłego, że stawka 73 zł netto dziennie za najem pojazdu jest stawką rynkową. Nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ważne jest to, że było możliwe najęcie auta zastępczego przez poszkodowanego przy przyjęciu tej stawki. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby dowód z opinii biegłego został przeprowadzony w toku postępowania w II instancji. Nie ma to nic wspólnego z podnoszoną przez apelującą zasadą konstytucyjną sprawowania przez sądy wymiaru sprawiedliwości. Zasada dążenia do prawdy ograniczona jest w kontradiktoryjnym procesie aktywnością stron, ale przede wszystkim potrzebą ustalania faktów

za pomocą dowodów w sytuacji, gdy nie trzeba tego robić, bo fakty albo są bezsporne (stawka 130 zł netto za najem pojazdu u powódki jako stawka rynkowa), albo zbędne (to, czy stawka 73 zł netto dziennie za najem pojazdu w spółce (...) jest rynkowa, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, nadto w tym zakresie wniosek został złożony dopiero w II instancji i jeśli miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia, powinien zostać pominięty jako spóźniony – art.381 k.p.c.). Z tych samych powodów nie ma podstaw do przeprowadzenia dowodu z dokumentu zawierającego opinię biegłego przeprowadzoną w innej sprawie, a dołączoną do apelacji.

Na marginesie trzeba stwierdzić, że stawka 73 zł netto dziennie za najem auta podobnej klasy jest stawką rynkową. Występuje bowiem na rynku, jest oferowana przez spółkę (...) i można z niej skorzystać wynajmując auto. Jest nieprawdopodobne, że spółka (...) zawarłaby umowę z ubezpieczycielem, oferując stawki najmu poniżej rynkowych. Byłoby to nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Kalkulacji ekonomicznej dokonują podmioty działające na rynku. Jeśli oferują określone towary bądź usługi na konkurencyjnym rynku, to z zasady oferują je po cenie rynkowej. Dopiero zaistnienie szczególnych okoliczności może świadczyć o stosowaniu cen dumpingowych albo stosowania innych praktyk nieuczciwej konkurencji, na co jednakże nie ma dowodu w tej sprawie. Można też zauważyć, że kalkulacja ekonomiczna przedsiębiorcy odnośnie ceny oferowanych towarów bądź usług opiera się na wielu zmiennych. Zastosowanie niższych stawek może wynikać z przewidywanego wyższego obrotu wynikającego na przykład, jak w tej sprawie, ze stałej umowy świadczenia na terenie całego kraju usług najmu pojazdów na rzecz poszkodowanych. Także wielkość przedsiębiorcy, posiadającego sieć sprzedaży na dużym obszarze rynku, często skutkuje obniżaniem cen. Nie jest to nic niezwykłego, ale wynika z działania rynku.

To, czy stawka 73 zł netto dziennie jest rynkowa, jest w istocie bez znaczenia. Jeśli bowiem po tej stawce ubezpieczyciel oferuje najem pojazdu podobnej klasy, to przy braku istotnych dla poszkodowanego mankamentów warunków najmu takiego auta, poszkodowany ma możliwość z oferty skorzystać. Poszkodowany nie ma jednak obowiązku skorzystania z tej oferty, jednakże w takim wypadku ubezpieczyciel odpowiadający z tytułu odpowiedzialności cywilnej za sprawcę szkody ponosi odpowiedzialność jedynie do kwoty czynszu najmu, po której poszkodowany mógł pojazd wynająć od przedsiębiorstwa wskazanego przez ubezpieczyciela. Wynika to z ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w zakresie, w jakim dotyczy ona nie uszkodzenia mienia, ale kosztów wynikających z negatywnych następstw, jakie dla poszkodowanego wystąpiły na skutek wypadku. Tym negatywnym następstwem jest niemożność korzystania ze swojego auta, przy braku innego pojazdu, do zaspokajania koniecznych potrzeb w zakresie jak przed wypadkiem, na okres niezbędny do naprawy auta albo nabycia nowego pojazdu. Z obowiązku minimalizacji szkody przez poszkodowanego (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) wynika, że zakres odpowiedzialności sprawcy, a w związku z tym i ubezpieczyciela jest węższy, niż w wypadku odpowiedzialności za bezpośrednie skutki zdarzenia w postaci uszkodzenia ciała czy uszkodzenia bądź zniszczenia mienia.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska, że zakres współdziałania sprawcy szkody z zakładem ubezpieczeń jest minimalny. Powinien by on odpowiedni do okoliczności sprawy, przy czym nie powinien poszkodowanego obciążać nadmiernie. Jest on też zróżnicowany w zależności od tego, o jakie elementy szkody chodzi. Sąd Rejonowy słusznie przywołał dwie uchwały Sądu Najwyższego: z 17.11.2011 r. III CZP 5/11 i z 24.08.2017 r. III CZP 20/17. Istotna jest szczególnie ta druga, która nieco zmienia sposób oceny obowiązków poszkodowanego minimalizacji szkody w zakresie, w jakim dotyczy kosztów negatywnych następstw zdarzenia szkodzącego i zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy obszernie przytoczył fragmenty uzasadnienia uchwały SN z 2017 r., nie ma zatem potrzeby jej powtarzać. Sąd Okręgowy podziela jej wywody. Dodać jednak trzeba, że Sąd Najwyższy skonkretyzował przede wszystkim obowiązki poszkodowanego związane z obowiązkiem minimalizacji szkody. Podkreślił, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). W doktrynie podkreśla się, że Sąd Najwyższy nie wykreował żadnego nowego obowiązku, a jedynie dokonał doprecyzowania obowiązku wynikającego z powszechnie obowiązującego przepisu ustawy (a konkretnie – powołanego powyżej art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o.), co należy

do istoty wykładni prawa. (Maciej Ozga Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Głosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017r., III CZP 20/17, publ. LEX)

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały z 2017 r. podkreślił, że taki obowiązek poszkodowanego nie eliminuje ani nie ogranicza przysługującej mu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy stwierdził trafnie, że przeciwko przedstawionemu stanowisku nie przemawia wystarczająco silnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są - jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” - koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku. W przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. SN odwołał się do swoich poprzednich orzeczeń. W dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie wskazuje się, że dopiero wydatki poniesione w celu eliminacji lub ograniczenia takiego następstwa, jeżeli spełnią kryteria „celowości” oraz „ekonomicznej zasadności”, będzie można uznać za szkodę. (także Eugeniusz Kowalewski, Michał P. Ziemiak Głosa do uchwały z 2017 r., uchwała SN z z dnia 13 marca 2020 r. III CZP 63/19 publ. Legalis, www.sn.pl, MoP 2020 nr 7, str. 339, Rzeczp., Biuletyn SN - IC 2020 nr 3-4, OSNC 2020 nr 11, poz. 96, str. 62)

Niezasadne są więc zarzuty naruszenia tak art.361 i 363 k.c., jak i art.353<sup>1</sup> w zw. z art.354 k.c. Co prawda Sąd Rejonowy napisał w uzasadnieniu, że poszkodowany powinien był zrezygnować z umowy najmu zawartej 18.03.2017 r. i skorzystać z oferty pozwanego, ale traktować to należy jako skrót myślowy. Poszkodowany oczywiście nie miał takiego obowiązku. Miał prawo wyboru kontrahenta i najmowania pojazdu po cenie 130 zł netto za jeden dzień. Jednakże od ubezpieczyciela nie uzyska tytułem odszkodowania więcej, niż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt najmu pojazdu zastępczego, który w okolicznościach sprawy stanowi kwota wyliczona według stawek spółki (...) od dnia zgłoszenia szkody do 15.04.2017 r. Na marginesie - traktowanie umowy cywilnoprawnej kreującej dwustronne obowiązki stron umowy jako elementu „polskiego systemu prawa” (tak na str.13 apelacji) jest nieporozumieniem. Źródła prawa powszechnie obowiązującego są jasno wymienione w Rozdziale III Konstytucji RP i nie ma wśród nich umów. Art.7 Konstytucji RP jest adresowany także do sądów, a wskazane w tym przepisie „prawo” oznacza prawo w rozumieniu wskazanym w Rozdziale III. Działanie na podstawie i w granicach prawa oznacza obowiązek organu władzy publicznej przestrzegania wszystkich przepisów, niezależnie od usytuowania ich w systemie źródeł prawa, które określają jego uprawnienia lub obowiązki. Organy muszą zatem znać przepisy regulujące ich kompetencje i stosować się do wynikających z nich nakazów i zakazów. Oznacza to, że sprawując wymiar sprawiedliwości, sądy w procesie wymierzania sprawiedliwości, oceniając materiał dowodowy, muszą stosować reguły zawarte w kodeksie postępowania cywilnego. Oceniają także umowy cywilnoprawne, które jednakże nie są podstawą działania sądu. Argumentacja apelacji, że sądy są obowiązane do przestrzegania umów, które wiążą jedynie podmioty, które je zawierały, jest oryginalna, a Sąd Okręgowy nie zetknął się z podobną przez 25 lat pracy orzeczniczej. Natomiast przywołany w apelacji art.8 Konstytucji RP stanowi o nadrzędności Konstytucji i tego, że w pewnych wypadkach stosuje się ją bezpośrednio. Sąd Okręgowy nie widzi związku tego przepisu z przedmiotem sprawy i przepisami prawa materialnego istotnymi dla jej rozstrzygnięcia.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art.361 w zw. z art.363 § 1 k.c. odnoszący się do stwierdzenia Sądu Rejonowego o powinności zawarcia nowej umowy najmu od 27.03.2017r. Art. 363 § 1 k.c. w ogóle w tym kontekście nie może znaleźć zastosowania, bo dotyczy sposobu naprawienia szkody, który w umowach ubezpieczenia i tak opiewa na kwotę pieniężną. Natomiast zakres adekwatnego związku przyczynowego, o którym mowa w art.361 § 1 k.c., w odniesieniu

do obowiązku minimalizacji szkody w jej szczególnej postaci polegającej pokryciu kosztów eliminacji negatywnych następstw zdarzenia szkodzącego, został przedstawiony wyżej.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art.361 w zw. z art.363 § 1 k.c. w części odnoszącej się do oceny, na podstawie zebranego materiału dowodowego i okoliczności sprawy, zakresu odszkodowania za najem pojazdu zastępczego za okres od 27.03. do 15.04.2017r., a więc kosztów najmu pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, odpowiadających postulatowi celowości i ekonomicznego uzasadnienia. Te zarzuty prawa materialnego łączą się z zarzutami naruszenia prawa procesowego – art.227, 233 par.2 i 328 § 2 k.p.c. odnośnie zeznań świadka D. K. (1) i treści umowy pozwanego ze spółką (...) oraz umowy najmu pojazdu zastępczego zawartej przez poszkodowanego, które ma prowadzić do wniosku, że najem pojazdu zastępczego w spółce (...) był istotnie mniej korzystny, niż najem pojazdu przez poszkodowanego u powódki. W tym zakresie powódka wskazuje na trzy elementy. Po pierwsze na brak ponoszenia dodatkowych kosztów przy najmie pojazdu od powódki, co ma wynikać z zeznań D. K. (1), po drugie generowanie tych dodatkowych kosztów, co ma wynikać z umowy pozwanego ze spółką (...) (w uzasadnieniu apelacji powódka wskazuje par.3 ust.7 i par.10 ust.10 umowy z 2016 r.), po trzecie, że to pozwany winien wykazać wyższość oferty pozwanego (w istocie spółki (...)), a wyższość oferty powódki wynikać miała z tego, że poszkodowany mógł wynająć pojazd praktycznie na miejscu bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Powódka wskazała także, że pozwany nie dopełnił wobec poszkodowanego obowiązku informacyjnego i nie zaoferował mu pojazdu podobnego do jego auta z podobnym wyposażeniem. Wreszcie powódka wskazuje, że pojazd S. (...) jest niższej klasy od S. (...) (różnią je długość i pojemność bagażnika)

W toku postępowania w I instancji powódka w piśmie z 16.11.2020 r. wskazała, że pozwany poinformował poszkodowanego o danych spółki (...) dopiero 21.04.2017 r. Sąd Rejonowy słusznie uznał to za twierdzenie nieprawdziwe, bo z nagrania rozmowy telefonicznej dokumentującej zgłoszenie szkody wynika, że ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że w wypadku konieczności najmu pojazdu zastępczego winien on skontaktować się z jego infolinią oraz w razie braku tego kontaktu pokryje koszty jedynie do kwoty 80 zł brutto za dzień najmu. Rację ma Sąd Rejonowy, że informacja ubezpieczyciela na etapie zgłoszenia szkody była wystarczająca i że to poszkodowanego obciążał obowiązek telefonicznego skontaktowania się z wypożyczalnią prowadzoną przez spółkę (...) celem uzyskania szczegółowych informacji o warunkach najmu pojazdu.

Słusznie też Sąd Rejonowy ocenił, że ani powódka, ani D. K. (2) na etapie postępowania sądowego w I instancji nie podnosili istotnych mankamentów oferty wypożyczalni polecanej przez pozwanego. W piśmie z 16.11.2020 r. powódka przedstawiła szerokie wywody teoretyczne odnoszące się do prawa, nadto do jakiejś ogólnych praktyk wypożyczalni polecanych przez ubezpieczycieli, ale nie przedstawiła twierdzeń dotyczących porównania ofert spółki (...) i powódki, z których miałyby wynikać dla poszkodowanego istotne niedogodności w najmie auta od spółki (...) i celowość najęcia auta u powódki. Z punktu widzenia obowiązku minimalizacji szkody nie może to być sama wygoda poszkodowanego. Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że z zeznań świadka D. K. (2) nie wynikają żadne okoliczności świadczące o mankamentach najmu pojazdu od spółki (...). Świadek już wynajął pojazd od powódki i nie był po prostu zainteresowany najmem od spółki (...). Sąd Rejonowy odtworzył świadkowi nagranie jego rozmowy – zgłoszenia szkody, co pokazało nieprawdziwość zeznań świadka odnośnie tego, że przy zgłoszeniu szkody nie informowano go o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego przez ubezpieczyciela. Powódka na etapie I instancji nie zgłaszała więc tych twierdzeń, które aktualnie podnosi w apelacji, a które odnoszą się do treści umowy pozwanego ze spółką (...) oraz dodatkowych kosztów, które musiałby ponieść D. K. (2) najmując w tej spółce auto, podczas gdy nie musi ich ponosić najmując auto od powódki. Tym samym twierdzenia te są spóźnione i jako takie pominięte na podstawie art.381 k.p.c. Stwierdzić bowiem należy, że skoro poszkodowany w ogóle nie zgłosił się do spółki (...) polecanej przez ubezpieczyciela i nie zapoznał się z ofertą najmu pojazdów, to na powódzie (jako cesjonariuszu) ciąży obowiązek udowodnienia istotnych mankamentów tych warunków w stosunku do warunków oferowanych przez powódkę, które usprawiedliwiłyby nieskorzystanie z najmu w wypożyczalni proponowanej przez pozwanego. Powód tego nie udowodnił, a podnoszone w apelacji twierdzenia są spóźnione i jako takie zostają przez Sąd Okręgowy pominięte.

Zawarte w apelacji sugestie odnośnie podejrzenia pozbawienia powódki prawa do obrony jej twierdzeń w procesie udowadniania faktów, nadto co do nieważności postępowania i naruszenie konstytucyjnego prawa do rzetelnego

procesu, trzeba ocenić w okolicznościach sprawy, w tym wobec wzorowego sposobu jej prowadzenia przez Sąd Rejonowy, jako zupełnie chybione. W sytuacji, w której Sąd Rejonowy rozpoznał wniosek dowody i go oddalił, jasno wskazując podstawę prawną tego oddalenia, można ewentualnie formułować zarzut co najwyżej naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, a nie nieważności postępowania czy naruszenia Konstytucji RP. Do naruszenia prawa procesowego oczywiście jednak nie doszło.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Koszty postępowania odwoławczego ponosi powódka na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. jest zobowiązana zwrócić pozwanemu 135 zł wynagrodzenia jego radcy prawnego na podstawie § 2 pkt 2) w zw. z § 10 ust.1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Marcin Miczke